

Siwy dym

23.01.2014.

Właściciele ponad 150 firm mięsnych z Podkarpacia i Małopolski utworzyli Komitet Obrony Wądlin Tradycyjnie Wędzonych. Wspólnie walczą o zmianę lub przynajmniej złagodzenie unijnej dyrektywy. W tej sprawie spotkali się dziś z posłami z sejmowej komisji rolnictwa. Wcześniej napisali wspólny apel do polskiego rządu o zaproszenie do Polski specjalnego Zespołu Komisji Europejskiej który przyjrzy się problemowi.

Na Podkarpaciu problem jest wyjątkowo duży, bo ponad 90 procent ze wszystkich działających firm zajmujących się przetwórstwem mięsa specjalizuje się w tzw. wyrobach tradycyjnych. A w ich przypadku o smaku decyduje między innymi właśnie wędzenie w dymie spalanego drewna. To dlatego nie wyobrażają sobie zmian. I jak mantrą powtarzają.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes